PRZEGLĄD PRASY ZAGRANICZNEJ

CODZIENNY BIULETYN
WYDZIAŁU PRASOWEGO

MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH

Rok VII | Warszawa, środa 14 września 1932 r. | Nr. 210

ADRES REDAKCJI: ul. Marsz. Focha 1. Telefon 545-90 wewn. Nr. 16

SPRAWY POLSKIE

POLSKA A NIEMCY.

The Sunday Times 11.IX, w kor. z Berlina w związku z pretensjami Niemiec do „równouprawnienia" pisze, że nikt w Niemczech nie marzy o uzbrojeniu o ile chodzi o ekwipowanie na stopie mogącej się równać z Francją. Nikt w Niemczech nie pragnie nikogo atakować. Istnieje jednak obawa w całych Niemczech a przedewszystkiem w Prusach Wschodnich, by prowincje wschodnie nie zostały od nich odłączone. Obawa ta może być — zdaniem autora— zupełnie nieuzasadniona, lecz u niektórych Niemców jest zupełnie szczera. Jest rzeczą niemożliwą dla Niemiec zapomnieć o losie Wilna, Kłajpedy i Mandżurji.

Le Matin 13.IX, donosi z Nowego Jorku („na podstawie informacyj z najlepszego źródła"), że głównym celem wizyty w Nowym Jorku byłego ministra spraw zagranicznych Rzeszy — Curtiusa jest kontynuowanie wysiłków niemieckich przeciwko traktatowi wersalskiemu. Uważając sprawę długów za uregulowaną, Rzesza przez usta Curtiusa wysuwa obecnie na pierwszy plan swe żądanie Pomorza polskiego. Curtius ma wygłosić około 60 odczytów, głównie w ośrodkach, gdzie ludność pochodzenia niemieckiego stanowi poważny odsetek. Syn dr. Curtiusa, przebywający w Nowym Jorku od dwuch lat, odbył cały szereg podróży w okręgach, w których jego ojciec ma przemawiać i będzie mógł dostarczyć Curtiusowi szeregu cennych informacyj, ułatwiając mu uniknięcie błędów psychologicznych, które zazwyczaj popełniają Niemcy, przybywając z Rzeszy.

Prawda 12.IX, zamieszcza obszerny przegląd głosów prasy polskiej o memorandum niemieckiem w sprawie równości zbrojeń. Krok niemiecki wywołał, zdaniem dziennika, formalną burzę w publicystyce polskiej, czemu trudno się dziwić wobec naprężenia stosunków polsko-niemieckich. Burżuazyjna Polska nie chce i nie może zgodzić się na powiększenie zbrojeń niemieckich i nie może dopuścić do jakiejkolwiek zmiany Traktatu Wersalskiego.

SYTUACJA POLITYCZNA W POLSCE.

Prager Presse 13.IX, w koresp. z Warszawy pisze o położeniu wewnętrznem Polski, zaznaczając, że Polska od sześciu lat już nie jest terenem „burz politycznych". Dziennik podnosi, że rząd obecny doskonale umie odgrywać rolę pośredniczącą między sferami gospodarczemi, co w wysokim stopniu łagodzi położenie ogólne.

Izwiestja 12.IX, pisząc o wejściu w życie nowego polskiego kodeksu karnego, akcentuje jego surowość zwłaszcza w zakresie przeciwko przestępcom politycznym.

Wozrożdienje 12.IX, donosi w korespondencji z Warszawy, że „międzynarodowy dzień młodzieży" zakończył się w Warszawie zupełną klęską i rozbiciem miejscowej organizacji komsomolskiej". Organizacją tą kierował specjalny delegat G.P.U.

The Morning Post 10.IX, w kor. z Berlina pisze, że „zacofana wschodnia prowincja Polesia, gdzie ostatnio chłopi ukraińscy byli w konflikcie z policją i wojskiem, otrzymała nowego wojewodę." Jest nim pułk. Kostek Biernacki, b. komendant twierdzy w Brześciu Litewskim. Nowa nominacja — pisze koresp. — zapewne oznacza, iż uznano za konieczne ustanowić bardzo zdecydowaną politykę w tej prowincji.

POLSKA A PAŃSTWA BAŁTYCKIE.

Lietuvos Žinios 12.IX, podając streszczenie artykułu „Il. K. Codz." o trwającym wciąż ucisku mniejszości polskiej przez władze łotewskie, wskazuje na możliwość pogorszenia się stosunków między Polską a Łotwą.

ZAGADNIENIA OGÓLNE

AKCJA NIEMIECKA W SPRAWIE ZBROJEŃ PO ODPOWIEDZI FRANCUSKIEJ.

Le Quotidien 12.IX, omawiając przesłanie odpowiedzi francuskiej, wyraża pogląd, iż zaskoczy ona Berlin. Autor nie sądzi, by zapowiedziane przez min. Neuratha „nowe decyzje" rządu niemieckiego miały wyrazić się w nocie, któraby zapowiadałaby na przyszłość przekroczenie klauzul wojskowych traktatu wersalskiego. „Niemcy odpowiedzą raczej: Przekroczyliśmy już... Jesteśmy uzbrojeni... Jest to wasza wina, gdyż odmawialiście nam równouprawnienia".

...„Będziemy postawieni — pisze dalej autor — nie w obliczu groźby, lecz faktu dokonanego. Obecnie jest rzeczą ustaloną, że Niemcy są uzbrojone, w każdym razie — w stopniu daleko przekraczającym uprawnienia traktatowe".

Autor cytuje w końcu słowa, które Heriot wypowiedział ostatnio w Vareddes: „Byłoby pożądane, by wzmożenie się prawa moralnego uniemożliwiło powrót wojny i zaznacza: jest to dążeniem całej Francji republikańskiej.

La Republique 12.IX, pisze, że byłoby błędem, by Francja wykorzystała niezręczne wystąpienie rządu niemieckiego w sprawie równouprawnienia zbrojeń w tym kierunku, by zająć wobec Niemiec stanowisko negatywne. Francja właśnie powinna Niemcom wykazać, że wiele więcej one zyskają przez rozbrojenie powszechne, niż przez własne uzbrojenie się. Należy im również wykazać, że Francja i Europa mogą o wiele więcej uczynić dla Niemiec nastrojonych pacyfistycznie, niż dla Niemiec militarystycznych Francja powinna na konferencji gospodarczej zgłosić plan sanacyjny, obejmujący wszystkie państwa.

Taka polityka, jak to powiedział niedawno Herriot, nie jest francuską, lecz prawdziwie ogólnoludzką.

Le Matin 13.IX, zamieszcza korespondencję z Londynu, w której pisze o zaniepokojeniu panującem w kołach admiralicji angielskiej co do losu układów morskich zawartych w Waszyngtonie i w Londynie; układy te — wg. tych obaw — mogłyby być w krótkim czasie zerwane. Mogłoby to wyniknąć przedewszystkiem z powodu niemieckich żądań równości zbrojeń, a następnie z okoliczności, że Stany Zjednoczone są z powodu wypadków na Dalekim Wschodzie zdecydowane powiększyć swą flotę. Wielką tu zwracają uwagę na wyższość podwodnej floty japońskiej.

Japonja w ostatnich czasach wybudowała wielkie statki podwodne o fenomenalnej szybkości i olbrzymim promieniu działania (10.000 kilometrów), wybudowała ona również inne statki o ogromnej potędze zaczepnej i obronnej.

Wobec tego można przypuszczać, że w razie konfliktu Amerykanie mogliby w ciągu dwóch tygodni stracić Hawaj i Filipiny.

Kölnische Ztg. 12.IX, pisze z powodu mowy premjera Herriota na uroczystości w Meaux, że należy uważać ją za jawną ofenzywę francuską przeciwko naciskowi niemieckiemu na ogólne zmniejszenie zbrojeń i na równouprawnienie pod względem wojskowym.

Vossische Ztg. 13.IX, p. t. „Herriots höfliches Nein" pisze, że z treści odpowiedzi francuskiej można by sądzić, iż Francja jest przeciwna tylko przywróceniu zbrojeń w Niemczech, lecz w tym wypadku powinna była podać choćby wskazówkę, jak wyobraża sobie równe rozbrojenie. Herriot nie przyznaje Niemcom równego prawa do zbrojenia się i czyni różnicę między zobowiązaniami rozbrojeniowemi traktatu wersalskiego, dotyczącemi Niemiec, a ewent. zobowiązaniami, jakie wynikną z uchwał konferencji robrojeniowej. Na tem właśnie polega, zdaniem dziennika, zasadnicza treść odpowiedzi francuskiej, która odrzuca niemieckie żądanie równouprawnienia.

Daily Herlad 12.IX. Kor. z Rzymu pisze, że poparcie włoskie dla pretensyj niemieckich jest obecnie zupełnie zapewnione. Nie czyni się również tajemnicy z tego, że zdaniem Mussoliniego, o ile pretensje Niemiec nie będą uznane, to będzie rzeczą zupełnie bezcelową kontynuować konferencję rozbrojeniową.

Daily Herald 12.IX, w kor. z Berlina pisze, że francuskie „nie" na pretensje Niemiec będzie kartą atutową rządu Papena w nadchodzącej kampanji wyborczej.

The Manchester Guardian 12.IX, w kor. z Paryża pisze, że według opinji pewnych kół francuskich „antyfrancuskie" nastroje niektórych kół brytyjskich są mniejszem niebezpieczeństwem, niż obojętność dużej części brytyjskiej opinji publicznej wobec spraw europejskich. Niezdecydowana polityka rządu brytyjskiego uważana jest w Paryżu za dowód obojętności. Pacyfiści francuscy sądzą, iż Francja poszłaby za W. Brytanją, gdyby ta zamiast popierać Schleichera — ujęła kierownictwo w swoje ręce i zaproponowała śmiały plan rozbrojeniowy.

The Manchester Guardian 12.IX, w art. wst. pisze, że jeżeli niebezpieczeństwo zbrojenia się Niemiec ma być usunięte, dawne państwa sprzymierzone, które są państwami uzbrojonemi, powinny prowadzić bardziej pozytywną politykę. Autor podkreśla, że pewne poglądy w Anglji, które niestety mogą odzwierciadlać idee rządu brytyjskiego, zmierzają do udzielenia Niemcom pozwolenia na zbrojenie się do pewnych granic w te rodzaje broni, które zostały zabronione Niemcom w r. 1919. Takiego rodzaju rozwiązanie byłoby b. niepomyślne. Niemieckie uzbrojenie, chociaż nawet ograniczone, oznaczać będzie cofnięcie się wstecz; rozpoczną się wyścigi zbrojeniowe. Drugą alternatywą jest przeprowadzenie rozbrojenia przez państwa zwycięskie, i właśnie ta droga powinna być przez nie zaakceptowana.

The Daily Telegraph 12.IX, w art. wst. pisze, że koniecznie należy zapewnić współpracę Niemiec w konferencji rozbrojeniowej. Słuszność zasady, którą Niemcy wysuwają, nie może być zakwestjonowana. Formalne uznanie tej zasady byłoby już dużym krokiem naprzód w uznaniu pretensyj niemieckich. Jednakże daleko bardziej skutecznem byłoby zapewnienie, że konferencja rozbrojeniowa w następnej fazie doprowadzi do prawdziwego zmniejszenia zbrojeń.

The Morning Post 12.IX, w art. wst. pisze, że pretensje wysunięte przez Niemcy są kwestją dotyczącą wszystkich sygnatarjuszy traktatu wersalskiego, innemi słowy — Ligi Narodów. Ten autorytet będzie miał do rozwiązania zagadkę sfinksa: Liga Narodów musi znaleźć rozwiązanie lub zginąć. Nietylko Niemcy lecz i Włochy dają jasno do zrozumienia co może nastąpić w wyniku niepowodzenia Ligi. Autor

pisze, że nie przesądza ostatecznych decyzyj. Przewiduje jednak, że wszystkie państwa zaczną się zbroić w stopniu, jaki będą uważały za konieczny dla zapewnienia sobie bezpieczeństwa. Nie będzie to — zdaniem autora — oznaczało zwiększenia się szans wojny. Wojna nie jest spowodowana zbrojeniami. Unika się wojny nie przez rozbrojenie, lecz przez szerzenie ducha pokoju.

The Sunday Times 11.IX, zamieszcza art. Wikhama Steeda omawiający żądania Niemiec co do równouprawnienia, w którym autor w kategoryczny sposób stwierdza, że jedynie Rada Ligi jest kompetentna do zajęcia się tą sprawą. Nie może ona stać tematem dyskusji pomiędzy głównemi mocarstwami Europy.

Autor wskazuje również, że niebezpieczeństwo wysunięcia przez Niemcy pretensyj do „równouprawnienia" w dziedzinie zbrojeń istniało od chwili wejścia Niemiec do Ligi Narodów. Oddawna było rzeczą jasną, że o ile członkowie Ligi Narodów i sygnatarjusze paktu Kellogga nie zapewnią rozbrojenia na podstawie powszechnego zabezpieczenia się przed wojną, to Niemcy otwarcie rzucą wyzwanie w sprawie ograniczenia ich zbrojeń przez traktat wersalski. Tolerując lekceważenie paktu Ligi (to znaczy traktatów pokojowych) oraz paktu Kellogga przez Japończyków, mocarstwa ośmieliły Niemcy, by uczyniły to samo w stosunku do traktatu wersalskiego.

The Sunday Times 11.IX, omawia w art. wst. kwestję żądań niemieckich co do równouprawnienia i wskazuje, że dotychczas na papierze kwestja ta dotyczy rządów niemieckiego i francuskiego. Jest jednak rzeczą niemożliwą, by kwestja powyższa, dotycząca przyszłości całego świata, miała być rozwiązana w ten niezadawalający sposób.

Nawiązując do artykułu Mussoliniego, autor podkreśla, iż Włochy w sposób jasny wypowiedziały swój pogląd. Zdaniem „Sunday Times" niema najmniejszej wątpliwości, iż pogląd włoski w głównych jego zarysach jest akceptowany przez ogromną większość społeczeństwa brytyjskiego.

The Sunday Times 11.IX, zamieszcza art. Mussoliniego o pretensjach niemieckich w zakresie zbrojeń.

The Observer 11.IX. Kor. dypl. omawiając kwestję pretensyj niemieckich pisze, że obecna taktyka innych państw trzymania się na uboczu jest w dużym stopniu wynikiem tego, iż niemieckie aide mémoire skierowane zostało wyłącznie do Francji. Jest jednak punktem wspólnej polityki pomiędzy Paryżem, Waszyngotonem, Londynem i Rzymem to, by nie dopuścić do katastrofy wycofania się Niemiec z konferencji rozbrojeniowej. Dotychczas nie zostało ustalone pomiędzy temi stolicami, co należy czynić, by nie dopuścić do tej katastrofy.

KONFERENCJA W STRESIE. FRANCJA A WŁOCHY

The Observer 11.IX, omawiając konferencję w Stresie, pisze o wielkiem zainteresowaniu, jakie wzbudziła. Uderzającym i wróżącym pomyślność czynnikiem jest fakt, iż zarówno wierzyciele jak i dłużnicy starają się o zapewnienie wspólnych korzyści.

Adeverul 11.IX, stwierdza, że konferencja w Stresie powiodła się lepiej niż konferencja w Lozannie, ponieważ państwa rolnicze opracowały wspólnie program na konferencji w Warszawie, dzięki czemu utworzyły blok solidarny, występujący w obronie swojej przeciw państwom przemysłowym. Nie wskrzesza się już bloku dunajskiego, a Austrja i Czechosłowacja, związane wprawdzie geograficznie i politycznie z państwami rolniczemi, łączą się ze względów gospodarczych z państwami Europy zachodniej. Korzystne jest to dlatego, że usuwa szkodliwe względy polityczne; wobec apolitycznego charakteru bloku rolniczego, także i państwa przemysłowe nie traktują sprawy pod tym kątem widzenia; na dowód tego cytuje, że Niemcy przyłączyły się do projektu Francji o taryfach preferencyjnych. Natomiast niekorzystne jest to, że będą się coraz bardziej zaznaczały granice między blokiem rolniczym a przemysłowym i będą powstawały zagadnienia, przekraczające ramy zadania konferencji.

Prawda 11.IX, pisze w korespondencji z Rzymu, że konferencja w Stresie ujawniła rosnący antagonizm francusko-włoski. Izolacja Francji, która zarysowała się wyraźnie na tle wspólnych wystąpień włosko-niemieckich, oraz rezerwa, w jakiej pozostaje Anglja, są niewątpliwie dowodami aktywności włoskiej polityki „imperjalistycznej". Włochy zwalczają wytrwale przewagę Francji na kontynencie i w łonie Ligi Narodów. Wszystko wskazuje, że faszyzm zdecydowany jest obecnie skończyć raz na zawsze z pozycją drugorzędnego mocarstwa, jakie zajmuje w Lidze Narodów, nie cofając się nawet przed wystąpieniem z tej instytucji. Możliwem jest, że Francja i Anglja starać się będą powstrzymać Włochy od tego kroku, jednakże biorąc pod uwagę niechęć tych państw do zadośćuczynienia żądaniom Włoch wolno się spodziewać, że dyskusja, jaka odbędzie się w październiku r. b. w łonie wielkiej rady faszystowskiej o celowości dalszego pozostawania Włoch w Lidze Narodów, może doprowadzić do decydujących posunięć. Fakt ten jest tem ważniejszy, że zbiega się z zaostrzeniem stosunków francusko - niemieckich.

La Tribuna 11.IX, uznając usiłowanie konferencji w Stresie do umożliwienia współpracy, zwraca uwagę na trudności celne i monetarne oraz na nieuporządkowane ceny, co razem uniemożliwia jakiekolwiek współdziałanie. A każde z państw stara się te trudności podtrzymywać.

Dzień Kowieński 10.IX, podkreślając w art. wst. wielkie niezadowolenie Sowietów z pominięcia ich w Stresie, pisze: „Rząd sowiecki oddawna zabiega, aby żadne międzynarodowe konferencje i narady nie odbywały się bez jego udziału. Co jest tematem obrad — rozbrojenie, czy nadmiar zboża — to rzecz obojętna. Moskwa obawia się, jak widać, powodzenia państw kapitalistycznych w zabiegach nad naprawą sytuacji politycznej i gospodarczej i przez swą obecność na konferencjach chce ich starania udaremnić".

ANGLJA A Z. S. R. R.

The Manchester Guardian 12.IX, w art. wst. wyraża zadowolenie z powodu decyzji rządu brytyjskiego przedłużenia Sowietom gwarancyj kredytowych.

Daily Herald 12.IX, spodziewa się dużych zamówień sowieckich w związku z decyzją rządu brytyjskiego przedłużenia gwarancyj kredytowych na okres 12 do 18 miesięcy.

Druk „Kadra", Warszawa, Długa 50, tel. 11-86-30.

Drukowano na prawach rękopisu.